

Viviers, czyli portret pewnej francuskiej diecezji pozbawionej motu proprio

List 16

Francuskie wydanie naszego listu od pierwszych dni lata publikuje serię artykułów poświęconych pięciu francuskim diecezjom, w których motu proprio Summorum Pontificum nie jest stosowane. Jedną z nich jest diecezja Viviers. Znajduje się w tak karykaturalnej sytuacji, że na jej podstawie wiele można wywnioskować o sytuacji posoborowego katolicyzmu w krajach europejskich.

Diecezja Viviers według podziału administracyjnego to departament Ardèche, ciągnący się wzdłuż Rodanu, na południe od Lyonu. Jest jedną z rzadkich diecezji Francji metropolitalnej, gdzie nijak nie można uświadczyć liturgii tradycyjnej, ponieważ nie ma tam nawet Bractwa świętego Piusa X. A przecież istnieje zapotrzebowanie na formę nadzwyczajną i J.E. Blondel, będący od 2000 roku biskupem Viviers, ma tę świadomość.

I – Diecezja niedomagająca pod względem powołań

Według statystyk z początku roku diecezja Viviers liczy 139 księży, z czego 72 czynnych. Piramida wieku przedstawia się jednak dramatycznie, gdyż zaledwie 7 z nich jest poniżej 50-tych! A sprawy nie idą ku lepszemu, ponieważ w diecezji nie ma obecnie żadnego seminarzysty. Oznacza to, że żaden nowy kapłan nie pojawi się w przeciągu 7 lub 8 najbliższych lat...

Dziś w diecezji pod pastorałem J.E. Blondela zaczyna się już więc formować pustynia powołaniowa, pomimo że w 2006 roku próbował on odwrócić tendencję listem pasterskim „o powołaniach kapłańskich i misji kapłanów”. Niestety dokument ten, choć rozpowszechniony w liczbie 38 tys. egzemplarzy, nie spotkał się z żadnym odzewem. Być może dlatego, że w przeciwieństwie do tego, co promuje w Rzymie Kardynał Piacenza, Prefekt Kongregacji ds. Duchowieństwa, diecezja Viviers ignoruje kwestię wyjątkowości tożsamości kapłańskiej?

A tymczasem statystyki dotyczące powołań, które regularnie relacjonujemy, pokazują wyraźnie, że istnieje ścisły związek między umocnieniem tożsamości kapłańskiej i powołaniami...

II – Zapotrzebowanie w diecezji

Pierwotnie zapotrzebowanie w diecezji Viviers wynikało z inicjatywy kilku rodzin, które spotkawszy się z odmową w swoich parafiach, postanowiły połączyć siły i sformułować jeden wspólny wniosek.

Wnioskodawcy, po spotkaniu ze swoim proboszczem, ks. Nougier, napisali do J.E. Blondela prośbę o możliwość skorzystania z dobrodziejstw motu proprio Summorum Pontificum. List ten, sporządzony w październiku 2010 roku, doczekał się w listopadzie tego samego roku odpowiedzi biskupa. Odpowiedź była szybka – punkt dla biskupa Blondela – mogą ją Państwo przeczytać poniżej wraz z naszym komentarzem. Jakże bardzo jest ona znamienna dla stanu ducha niektórych naszych dostojników, dla których wielkoduszność ma swoje granice, a nawet jest możliwa do odwołania!

III – Odpowiedź biskupa

Viviers, 19 listopada 2010 roku

Szanowni Państwo!

Ksiądz Henri Meissat, wikariusz biskupi, i ksiądz Bernard Nougier, proboszcz parafii Św. Józefa w Pays de Ligne, przekazali mi w Waszym imieniu z datą 14 października 2010 roku wniosek o zastosowanie motu proprio Summorum Pontificum.

Zaświadczyli, w jakim duchu odbyło się Wasze wspólnie zebranie, jak i o Waszym zapewnieniu, które wobec nich złożyliście, iż działacie w imieniu stałej grupy.

Wziąłem więc pod uwagę Wasz wniosek. Oto co mam zamiar w odpowiedzi na niego przedsięwziąć.

Celebransem, którego wyznaczam jest ksiądz Henri Goin, dawny proboszcz Katedry, obecnie trzymający pieczę nad archiwum diecezjalnym, który jest bardzo dobrym łacinnikiem.

Za zgodą proboszcza parafii Charles de Foucauld Le Teil/Viviers, kościołem będzie kościół Saint-Laurent we Viviers.

Pierwszej soboty każdego miesiąca będzie tam celebrowana msza w rycie z 1962 roku. Czytanie Słowa Bożego będzie się odbywało zgodnie z mszałem rytu zwyczajnego, ponieważ zależy mi byście w ten sposób zachowali łączność z całą wspólnotą diecezjalną. Czytania będą po francusku.

Msza celebrowana o (17h30 ?) będzie uznawana za mszę parafialną. Ogłoszenia, które będą miały miejsce będą ogłoszeniami parafialnymi i diecezjalnymi. Zbiórka będzie przekazana na parafię.

Ksiądz Meissat zorganizuje spotkanie z udziałem księdza Goin i Waszym, na którym zadecydujecie o dacie pierwszej celebracji.

Za sześć miesięcy dokonamy podsumowania.

Myślę, że w ten sposób odpowiedziałem na Państwa wniosek. Proszę przyjąć zapewnienie o moich najlepszych intencjach i modlitwie.

*François BLONDEL
Biskup Viviers*

IV – Refleksje Paix Liturgique

1) Podobnie jak w przypadku relatywnie krótkiego czasu, w jakim J.E. Blondel udzielił odpowiedzi wnioskodawcom, trudno nie docenić również i formy jego odpowiedzi: pisemna i ścisła. To niestety nie takie częste. Jakże wielu proboszczów i biskupów europejskich – o ile zadadzą sobie trud odpisywania! – zadowala się suchą ustną odmową lub okrasza swą odpowiedź potokiem katechetyczno-pastoralnych pouczeń.

2) J.E. Blondel kończy list formułą: „Myślę, że w ten sposób odpowiedziałem na Państwa wniosek”. Niech będzie. Jednak, czy nasz dostojnik poważnie i uczciwie sądzi, że to jest odpowiedź na wniosek, który został mu przedstawiony?

Odnosnie co najmniej dwóch punktów wnioskodawcy rzeczywiście wyrazili swe niezadowolenie:

- miejsce: niewątpliwie Viviers jest siedzibą episkopatu, ale wniosek został sformułowany dla Largentière... 50 km od tego miejsca, co drogami lokalnymi oznacza 50 minutowy dojazd;

- „mieszanka” liturgiczna: wskazując, że czytania będą z lekcjonarza zwyczajnego J.E. Blondel stawia warunek tak bardzo sprzeczny z duchem motu proprio, że Instrukcja Universæ Ecclesiæ opublikowana 13 maja 2011 roku, w swym artykule 24. wręcz precyzuje, iż „należy posługiwać się księgami liturgicznymi w forma extraordinaria takimi, jakie są”, w artykule 26. zaś dodaje, w razie potrzeby, że przedmiotowe czytania są „według Mszału z 1962 roku”. Zwróćmy przy okazji uwagę na motyw teologiczny podany przez J.E. Blondela: wspólne czytania to znak jedności ze wspólnotami diecezjalnymi...

Możemy dodać jeszcze dwa inne: częstotliwość raz na miesiąc i fakt, że sobota nie jest dniem zbiórki według prawa kanonicznego związanego z Mszałem z 1962 roku.

3) Odkąd wierni wyrazili swe rozczarowanie, biskup zamilkł. I tak, dziesięć miesięcy po otrzymaniu odpowiedzi bpa Blondela, pierwsza celebracja nadal jeszcze się nie odbyła. Tymczasem biskup niewiele ma do zrobienia, by usatysfakcjonować wiernych. W istocie bowiem, o ile kwestia miejsca celebracji nie może zostać inaczej rozwiązana jak poprzez ponowną dyskusję z zainteresowanymi, o tyle kwestia „mieszanej” celebracji – struktura mszy z 1962

roku plus czytania ze mszy z 1970 roku – została jasno uregulowana przez Instrukcję *Universæ Ecclesiæ*.

4) Czy można więc mieć nadzieję, że o tym czasie, gdy Kościół powszechny świętuje rocznicę 4 lat motu proprio, J.E. biskup Blondel zrobi ardeszańskim wnioskodawcom miłą niespodziankę i udostępni celebrację, niech by nawet comiesięcznej, nawet i w sobotę po południu, jednak mszy w formie nadzwyczajnej rytu rzymskiego, w czystej formie nadzwyczajnej?